

Nadal będziemy budować nowoczesny powiat

– Mogę obiecać mieszkańcom jedno. Ciężką pracę, aktywne działania, śmiałe projekty, a wszystko po to, by w powiecie żyło się jeszcze lepiej – mówi Jan Grabkowski w wywiadzie, którego udzielił po inauguracyjnej sesji Rady Powiatu w Poznaniu.

„Budujemy nowoczesny powiat. Przyłącz się!”. Na to hasło odpowiedziała rekordowa liczba wyborców, o czym świadczy nie tylko Pański wynik, ale także wynik całej Koalicji Obywatelskiej. Pan zdobył procentowo największą liczbę głosów w powiecie, a koalicja „wprowadziła” do Rady Powiatu czternastu radnych, o jednego więcej niż w minionej kadencji.

– Idąc do wyborów wiedzieliśmy jedno: nie robimy rewolucji, cały czas doskonalimy to, co udało nam się osiągnąć przez minione lata. A mamy z czego być dumni. Nasze kształcenie zawodowe jest na najwyższym poziomie w kraju. Jeszcze niedawno to od Niemców uczyliśmy się jak edukować fachowców. Dziś po naukę przyjeżdżają do nas nie tylko samorządowcy z Polski, ale na przykład z Ukrainy. Olbrzymią wagę przykładamy do szeroko pojętej polityki społecznej. Powiat poznański to 400 tysięcy mieszkańców. Nie wszystkim się doskonale powodzi. Gminy mają swoją opiekę społeczną, my – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, z którym ściśle współpracuje 300 rodzin zastępczych i asystentów. Prowadzimy domy dziecka, dwa samorządowe, jeden rodzinny. Dbamy o zdrowie, stąd oferujemy mnóstwo badań i szczepień profilaktycznych. Cały czas modernizujemy szpital w Puszczykowie. Jeszcze więcej uwagi – dzięki Powiatowej Radzie Seniorów – poświęcimy osobom starszym. Jesteśmy pionierami w dbaniu o środowisko. Od 12 lat prowadzimy wzorcowy program likwidacji azbestu, a od ubiegłego roku dofinansowujemy wymianę starego ogrzewania na ekologiczne. A na modernizację i zarządzanie drogami powiatowymi wydaliśmy przez ostatnie dwa miesiące blisko 100 milionów złotych.

Wraz z nową kadencją powstała też szersza koalicja, która będzie teraz zarządzać powiatem. Dlaczego?

Do naszych naturalnych koalicjantów czyli Niezależnych dla Powiatu i Polskiego Stronnictwa Ludowego dołączyli Bezpartyjni. Taki układ wynika z faktu, że myślimy podobnie, kreatywnie i pozytywnie. I dzięki temu mogę mieszkańcom obiecać jedno. Ciężką pracę, aktywne działania, śmiałe projekty, a wszystko po to, by w powiecie żyło się jeszcze lepiej. Oczywiście deklaruję ze swej strony współpracę z opozycją, jeśli będzie przedstawiała konstruktywne i merytoryczne propozycje. Niestety, w poprzedniej kadencji o taką postawę było bardzo trudno.

Antoni Kalisz, do niedawna wiceburmistrz Kórnik, po pierwszej sesji dołączył do Zarządu Powiatu w Poznaniu. Czy możemy spodziewać się jeszcze innych zmian personalnych w nowej kadencji?

Mam to szczęście, że w swojej pracy otaczam się fachowcami i specjalistami. I dotyczy to zarówno pracowników Starostwa, jak i najbliższych współpracowników w Zarządzie. Zmiana na stanowisku członka Zarządu była efektem decyzji Zygmunta Jęzewskiego, który zdecydował się przejść na emeryturę. Po sześciu latach współpracy z Zygmuntem, który dla mnie jest profesjonalistą i wzorem pracowitości, jego miejsce zajmie Antoni Kalisz. Równie doświadczony samorządowiec. Rada Powiatu w Poznaniu przyjęła tę kandydaturę. Nadal też będę współpracował z Tomaszem Łubińskim, wicestarostą poznańskim i Piotrem Zalewskim, który jest członkiem Zarządu Powiatu w Poznaniu. (–)



Fot. – Ziemowit Małaga

Dopiewska Jesień Teatralna



Fot. – Lukasz Matczak

– Kolejny raz seniorzy udowodnili, że jesień życia wcale nie musi być nudna – podsumowała wielkopolski przegląd amatorskich grup teatralnych seniorów pod nazwą „Dopiewska Jesień Teatralna”, Elżbieta Nowicka, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Dopiewie. To już jedenaasta edycja tej imprezy. Na scenie sali widowiskowej w Konarzewie wystąpiło dziesięć zespołów teatralnych, repre-

zentujących: Lisówkę, Poznań, Stęszew, Przeźmierowo, Buk, Opalenicę, Grodzisk Wielkopolski, Biedrusko oraz Dopiewo.

Zmagania artystów oceniło jury w składzie: Małgorzata Kalamat – absolwentka Łódzkiej Szkoły Filmowej, Aldona Latosik – pisarka i poetka z gminy Dopiewo oraz Alicja Urbańska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Pozna-

niu. Zaprezentowane publiczności sztuki teatralne miały różnorodną tematykę, od scenek kabaretowych poprzez klasyczne, aż do narodowych. Wzorem lat ubiegłych jury przyznało nagrodę za „osobowość sceniczną”.

– W tym roku, pierwszy raz była to statuetka o nazwie „Danuśka”. To wyraz pamięci dla Danuty Kachlickiej, aktorki związanej z działającą przy naszej bibliotece grupą teatralną „Baj”. Pani Danuta, która w ubiegłym roku przegrała walkę z chorobą, była osobą bardzo charakterystyczną, uśmiechniętą, przyjaźnie nastawioną do życia i ludzi. O teatrze zawsze mówiła, że to jej drugi dom – wspominała patronkę nagrody Elżbieta Nowicka.

„Danuśkę” jury przyznało Czesławie Kocik z grupy teatralnej „Nigdy nie jest za późno” z Opalenicy. Nagrodę laureatce wręczyli córka pani Danuty oraz wójt gminy Dopiewo. Każdy zespół teatralny otrzymał też pamiątkową statuetkę, a wszyscy uczestnicy drobne upominki. Celem przeglądu jest popularyzacja dorobku amatorskich grup teatralnych, propagowanie sztuki teatralnej oraz inspirowanie i szukanie nowych form pracy z seniorami.

Anna Jaworska

Konkursy ofert na rok 2019



Fot. – Anna Skalska

Do 6 grudnia 2018 roku organizacje pozarządowe oraz podmioty uprawnione mogą składać oferty (decyduje data wpływu do urzędu) w ogłoszonym 14 listopada przez Zarząd Powiatu w Poznaniu otwartym konkursie ofert na realizację zadań w 2019 roku. Obejmują one takie obszary jak: edukacja, kultura i sztuka, kultura fizyczna i turystyka, pomoc społeczna, ochrona i promocja zdrowia czy ratownictwo i ochrona ludności. Konkurs dotyczy przedsięwzięć, których realizacja rozpoczyna się nie wcześniej niż 12 stycznia, a kończy nie później niż 10 grudnia 2019 roku.

Wśród zleczanych zadań są także te w formie powierzenia. – W tym roku wspólnie z Poznańską Lokalną Organizacją Turystyczną powiat poznański przeprowadził pilotażową edycję Certyfikacji Atrakcji Turystycznych Powiatu

Poznańskiego. Warto pochwalić się tak dużym jego potencjałem turystycznym. Stąd też zaproponowane zadanie w formie powierzenia z obszaru turystyki pn. „Poznajemy Rekomendowane Atrakcje Turystyczne Powiatu Poznańskiego” – mówi Natalia Siejek ze Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Polega ono na zorganizowaniu cyklu wycieczek do minimum pięciu obiektów znajdujących się na liście Rekomendowanych Atrakcji Turystycznych Powiatu Poznańskiego. Zadania w tej formie proponuje się także z kultury fizycznej, pomocy społecznej, ochrony i promocji zdrowia oraz ratownictwa i ochrony ludności. A wsparciu aktywności osób starszych służy zadanie pn. „Organizacja I Powiatowej Olimpiady Senioralnej”.

– Zakładamy, iż odbędzie się ona w październiku 2019 roku, a uczestniczyć w niej będzie około 250-300 osób – dodaje Anna Skalska ze Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Ze wszystkimi zadaniami oraz szczegółowymi informacjami na temat otwartego konkursu ofert można się zapoznać na stronie www.powiat.poznan.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej.

Anna Jaworska

Żywa Książka, czyli otwartość, szacunek i tolerancja

W Zespole Szkół im. Gen. Dezyderyego Chłapowskiego w Bolechowie zorganizowano Tydzień Edukacji Globalnej. To międzynarodowa inicjatywa, mająca na celu zapoznanie młodych ludzi z wyzwaniem i problemami współczesnego świata, pobudzenie ich do aktywności na rzecz budowania sprawiedliwego świata oraz uświadomienie odpowiedzialności za własne działania. W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Jeden Świat, zrealizowano także projekt pod nazwą Żywa Książka oraz warsztaty na temat konfliktów i pokoju na świecie.

Idea Żywej Książki opiera się na osobistej rozmowie z przedstawicielem grupy doświadczającej stygmatyzacji, stereotypizacji, narażonej na wykluczenie i gorsze traktowanie. Wśród gości znalazło się siedem Książek – osób, które ze względu na swoją inność doświadczyły gorszego traktowania i

wciąż zmagają się z brakiem akceptacji. Niepełnosprawność, kolor skóry, pochodzenie, płeć czy religia, to problemy budzące skrajne emocje i postawy. Dlatego tak ważne jest tworzenie przestrzeni do edukacji o prawach człowieka.

Spotkanie z Żywą Książką zostało przyjęte przez młodzież entuzjastycznie. Książki chętnie opowiadały o swoich doświadczeniach i zmaganiach w codziennym życiu. Z uwagi na dużą liczbę Czytelników spotkania odbywały się w grupach dwu-, trzyosobowych. W sumie, w spotkaniu wzięło udział blisko czterdziestu uczniów. Pozostałych trzydziestu w dwóch grupach warsztatowych dyskutowało na temat konfliktów oraz pokoju na świecie.

To było już trzecie spotkanie z wolontariuszami Stowarzyszenia Jeden Świat. Rozmowy z Żywymi Książka-



Fot. – Zespół Szkół w Bolechowie

mi były pierwszym tego typu przedsięwzięciem. Konwersacja z ludźmi zagrożonymi wykluczeniem społecznym stworzyło możliwość oswojenia młodych ludzi z innością. Stworzyło okazję do wzajemnego poznania, skonfrontowania swoich poglądów i uprzedzeń w atmosferze otwartości, szacunku i tolerancji.

Dało też możliwość poznania przedstawicieli innych kultur i nabywania umiejętności komunikowania się w świecie wielokulturowym. Pozwoliło na nowo dostrzec problemy ludzi funkcjonujących w naszym bliskim otoczeniu. Udział w warsztatach pozwolił zrozumieć, że wiele istotnych problemów współczesności ma zasięg globalny i dotyczy także każdego z nas. Dlatego powinniśmy podejmować wspólne działania, aby je rozwiązywać.

Jolanta Czerniawska
(Zespół Szkół w Bolechowie)

Dwa obiekty, które łączy woda



Fot. – Archiwum Swarzędzkiego Centrum Sportu i Rekreacji

Pod koniec listopada pogoda nie zachęca do aktywności pod gołym niebem. Żeby jednak zachować formę, warto ćwiczyć również pod dachem, najlepiej... w Swarzędzu! W ramach jednego kompleksu sportowego działają tam bowiem dwa siostrzane obiekty rekreacyjne, które uzyskały tytuł Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego. Łączy je jedno: woda.

Jesienią w Swarzędzu zamrznięta woda służy do przygotowania ulubionego miejsca wszystkich dzieci: lodowiska. Tegoroczny sezon rozpoczął się tydzień temu. W specjalnym namocie do dyspozycji łyżwiarzy oddano tafle o wymiarach 20 na 40 metrów. Każda sesja trwa 1,5 godziny, co w zupełności wystarczy, aby nacieszyć się jazdą. Ewolucjom na lodzie towarzyszy muzyka, dzięki której przy odrobinie wyobraźni można poczuć się jak na zawodach w łyżwiarstwie figurowym.

W ofercie obiektu znajdują się wypożyczanie i ostrzenie łyżew, najmłodszy adepci jazdy dla bezpieczeństwa otrzymują kaski. Aby pomóc początkującym stawiać na lodzie ich pierwsze, niepewne kroki, zorganizowano naukę jazdy pod opieką instruktora, z której można skorzystać zarówno indywidualnie, jak i w ramach grupy treningowej. W okresie funkcjonowania obiektu

organizowane są różne ciekawe wydarzenia na lodzie.

Już 1 i 2 grudnia lodowisko pełne będzie łyżwiarzy w czerwonych czapkach z pomponami, świętujących mikołajki. – Kolejna ciekawa impreza to zaplanowany na 26 stycznia Bal Przebierańców, który stanowi świetną okazję, by dać upust swojej kreatywności w trakcie przygotowywania odpowiedniego stroju – mówi Mariola Józwiak, dyrektor Swarzędzkiego Centrum Sportu i Rekreacji.

– Kiedy w pięknych przebraniach w środku kamawału znajdujemy się na lodowej tafli, możemy poczuć się niczym gwiazdy tańczące na lodzie – dodaje. Miłośnicy jazdy na lodzie mogą korzystać ze swarzędzkiego lodowiska niemal do końca zimy, zakończenie obecnego sezonu zaplanowano na 10 marca.

Nie wszyscy dobrze sobie radzą na lodowej tafli, nie każdy też lubi sporty zimowe. Dla tych, którzy wolą rekreacyjny kontakt z wodą w postaci płynnej albo w formie pary, najlepszym wyborem będzie wizyta w Wodnym Raju. Pod tą zachęcającą nazwą kryje się swarzędzka pływalnia. Kompleks składa się z sześciotorowego basenu sportowego o długości 25 metrów oraz basenu rekreacyjnego z atrakcjami w postaci kaskady, gejzerów i biczy wodnych oraz dzikiej rzeki.

Na małe dzieci czeka brodzik z minizjeżdżalnią, a na wszystkich... odważnych – dwie multimedialne zjeżdżalnie o długości 90 metrów. Ofertę uzupełniają jacuzzi i trzy sauny, dwie fińskie i jedna parowa. Po wyjściu z wody można skorzystać z gabinetu masażu, kawiarni i bowlingu. Na pływalni odbywają się zajęcia w zakresie nauki i doskonalenia pływania, Aqua Aerobic i zajęcia Aqua Senior, a także szeroka gama ćwiczeń w ramach aerobiku.

Oprócz zajęć cyklicznych, basen jest też areną specjalnych wydarzeń z okazji Dnia Kobiet, Dnia Dziecka czy andrzejek. Lodowisko i pływalnia Wodny Raj to obiekty Swarzędzkiego Centrum Sportu i Rekreacji, stanowiące część większego kompleksu, usytuowanego nad Jeziorem Swarzędzkim, w skład którego wchodzi również hala sportowa, korty tenisowe, przystań, scena plenerowa, boiska, siłownia zewnętrzna, place zabaw i skatepark.

Zarówno lodowisko, jak i basen czynne są codziennie od rana do późnego wieczora. Nie pozostaje nic innego, jak wybrać się do Swarzędza i zdecydować, jaki rodzaj wody: zamrznięta na lodowisku, ciepła w basenie czy gorąca w saunie, najbardziej nam odpowiada.

Piotr Basiński
(Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna)

Otwarcie remizy w Rokietnicy

Rokietnica liczy już blisko 7 tysięcy mieszkańców, a jeśli dodać tych, którzy nie są tu jeszcze zameldowani, niewiele brakuje jej do 8 tysięcy. W tak licznej społeczności ważna jest troska o należyte standardy działania odpowiednich służb. Na terenie gminy działają cztery jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, z których dwie, w Rokietnicy i Napachaniu, wpisane są do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

Oprócz wyjazdów związanych z gaszeniem ognia, strażacy zabezpieczają wypadki drogowe, wielokrotnie niosąc pierwszą pomoc medyczną, neutralizują niebezpieczne wycieki na jezdniach, uczestniczą w likwidacji podtopień, skutków nawałnic, huraganów i innych groźnych zjawisk atmosferycznych, wspomagają działania policji w organizowaniu objazdów, służą pomocą w zabezpieczeniu imprez plenerowych, organizują własne działania profilaktyczno-szkoleniowe, itd.

Jednostka OSP w Rokietnicy, odrodziła się 12 lat temu. Statystycznie odnotowuje 120 wyjazdów rocznie do różnego rodzaju zdarzeń. Jej bazą do tej pory była dzierzawiona powierzchnia garażu i więcej niż skromne zaplecze socjalne dla samych strażaków. Dwa samochody, coraz bardziej specjalistyczny sprzęt i ponad 30-osobowa załoga, nie posiadała więc należytych pomieszczeń gwarantujących najlepszą skuteczność działania. Decyzja o budowie remizy w Rokietnicy była więc konieczna.

Działka pod remizę została kupiona w roku 2016, zaś jej budowa trwała nieco ponad rok. Obiekt posiada ciekawą architektonicznie bryłę,



Fot. – Adam Michał

która kształtem odbiega od podobnych tego typu budynków. Jest nowoczesny, z ciekawym rozwiązaniem umożliwiającym za pomocą zastosowanych modułów i interesujących przeszkleń, połączenie kilku funkcji. Poza łatwym dostępem do drogi wtapia się przy tym w zieloną przestrzeń pobliskiego placu rumpucioowego.

Uroczyste przecięcie wstęgi do budynku remizy w Rokietnicy, zorganizowane w formule „drzwi otwartych”, odbyło się w połowie listopada. Druhowie z Rokietnicy przygotowali szereg atrakcji. Była projekcja filmu dokumentującego 10 lat udziału w podziale bojowym, wzruszający muzyczny akcent w wykonaniu Filipa Górczaka, pokaz sprzętu i ratownictwa medycznego, przymiarki hełmów, konkursy wiedzy i smaczny poczęstunek – grochówką oraz wypiekami wykonanymi własnoręcznie przez bliskich i przyjaciół strażaków.

Danuta Potrawiak



POWIAT POZNAŃSKI W OBIEKTYWIE



Fot. – Damian Nowicki

Kilka dni temu odbył się rajd turystyczny pod nazwą „Wielkopolskim szlakiem niepodległości”, którego celem było upamiętnienie 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Jego uczestnicy odwiedzili m.in. Muzeum im. gen. Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie.

Rozwijają swoje talenty



Fot. - Anna Skalska

Swarzędz staje się prawdziwą Skuznią talentów. Dowód na to mieliśmy w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie odbył się Konkurs Ceramiki i Rzeźby pod nazwą „Szukając talentów...”. Była to już szósta edycja tej imprezy. Jej uczestnicy zostali podzieleni według kategorii wiekowych. – W ubiegłym roku postanowiliśmy stworzyć grupę dla dorosłych. Teraz z kolei zaprosiliśmy osoby niepełnosprawne ze szkół specjalnych. To dla nas miłe, że coraz więcej osób chce brać udział w takim wydarzeniu – mówi Ewa Wanat, koordynator projektu.

Bo też trzeba przyznać, że konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Tym razem niemal 80 uczestników spróbowało swoich sił w rzeźbieniu w glinie, a liczne grono bliskich i znajomych podziwiała ich powstającą twórczość. Ci najmłodszy i dorośli realizowali swoje artystyczne wizje, nawiązując do motywu prze-

wodniego konkursu, a było nim zdanie „Anioł wiedział... nie powiedział, a to było tak...”. Prace wyróżniały się kreatywnością, ukazując, jak dużą pomysłowością cechowali się uczestnicy tej nietypowej rywalizacji.

– Dla części z nich nie jest to pierwsza edycja konkursu, w której wzięli udział. Widać przy tym, że część młodych artystów regularnie uczęszcza na różnego rodzaju zajęcia i warsztaty. Ale też wielu z nich indywidualnie rozwija swoje umiejętności i talent. Każdego roku, oceniając prace konkursowe, doskonalimy widzimy, jak zmienia się poziom konkursu, i jak twórczość jego uczestników staje się coraz bardziej dojrzała – dodaje Ewa Wanat.

Podczas, gdy jurorzy dyskutowali i oceniali prace, młodzi artyści wraz z gośćmi zostali zaproszeni na opowieści... sznurkowe w wykonaniu Kseni Starzyńskiej, które wywołały wiele

radości i uśmiechu na twarzach widzów, szczególnie wśród tych najmłodszych. Przed komisją konkursową stało natomiast nie lada wyzwanie, bo przy tak wysokim poziomie konkursu, nie było łatwo wybrać zwycięzców.

Warto przy tym dodać, że konkurs został poprzedzony cyklem spotkań kulturalno-warsztatowych skierowanych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym osób niepełnosprawnych i wykluczonych. Projekt ten został dofinansowany m.in. przez powiat poznański. **Anna Skalska**

Wyniki - kategoria 5-8: 1. Ola Pawłowska, 2. Kacper Niełacny, 3. Ryszard Książkiewicz; **kategoria 9-12:** 1. Zosia Kędzióra, 2. Lilka Barska, 3. Waleria Czerwińska; **kategoria 13-17:** 1. Patryk Pilarek, 2. Martyna Kosmańska, 3. Helena Krygier; **kategoria dorośli:** 1. Aleksandra Lewandowska, 2. Anita Piontek, 3. Oktawia Płonkowska.

Anielski wieczór w Puszczykowie

Przed nami kolejna edycja „Wieczoru z Aniołami”. – To wyjątkowe spotkanie, podczas którego prezentujemy dorobek artystyczny niepełnosprawnych mieszkańców powiatu poznańskiego. Coś na wzór „Złoty Talentów”, tyle tylko, że prezentacje oraz występy nawiązują do tematyki świąt Bożego Narodzenia. Atmosfera jest więc jedyna w swoim rodzaju – mówi Jerzy Pelowski, organizator wydarzenia z Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”.

– Impreza ma charakter integracyjny. Poza tym chcemy promować, zwłaszcza wśród młodzieży, postawy empatii, wrażliwości i otwartości na potrzeby osób niepełnosprawnych. Ich z kolei namawiamy do rozwijania swoich talentów, aktywności twórczej, a przede wszystkim uczymy samodzielności – dodaje. A to, że wśród osób z niepełnosprawnościami jest wielu ludzi utalentowanych, nie ulega żadnej wątpliwości. Możemy się o tym przekonać właśnie choćby podczas „Wieczoru z Aniołami”.

Co będą mogli zobaczyć ci, którzy pojawią się 6 grudnia w sali Jana Pawła II kościoła pw. św. Józefa w Puszczykowie? – Na „Wieczór z Aniołami” również będą się składać m.in. krótki spektakl teatralny, prezentacje prac plastycznych wykonanych różnorodnymi technikami czy też występy wokalne. W trakcie spotkania rozstrzygniemy także kilka konkursów. Ich laureaci otrzymają dyplomy i nagrody. Nie zabraknie wszelkiego rodzaju pyszności – zapewnia Jerzy Pelowski. Początek imprezy o godz. 15.00. Do zobaczenia zatem w Puszczykowie.

Tomasz Sikorski

WYDARZY SIĘ W POWIECIE

NASTROJOWE ANDRZEJKI. Biblioteka Miejska w Puszczykowie organizuje nietypowe, bo bardzo nastrojowe andrzejki z zespołem Projekt Kobieta.

– Zapraszamy do kobiecego świata emocji, do wspólnej kontemplacji natury przy dźwiękach łagodnej muzyki sięgającej po elementy muzyki dawnej i folk. Bliskie naturze bębny i flety łączymy z nastrojowymi dźwiękami klawiszy i gitary basowej, a nierozbudowane teksty dają jedynie impuls do chwilowego zatrzymania się i refleksji – mówią o sobie członkowie grupy. Zespół powstał w 2017 roku i tworzą go: Iwona Grenda (śpiew, flety), Monika Mumot (klawisze), Magdalena Andrys (bęben obrobkowy), Jacek Chlebowski (gitara basowa) oraz Krzysztof Chlebowski (cajon). Koncert odbędzie się 30 listopada, o godz. 18.00 w sali konferencyjnej hali widowiskowej w Puszczykowie. Bilety w cenie 20 zł.

BABSKI TARG W POBIEZDZISKACH. Na porządku zawsze jest dobry czas, ale dodatkowym pretekstem może być z pewnością Przedświąteczny Babski Targ. To już piąta edycja wietrzenia szaf, którą mieszkańcy Pobiedzisk, i nie tylko bardzo lubią. W trakcie

imprezy będzie można kupić, sprzedać lub wymienić ciuchy, kosmetyki i inne dodatki. W tej edycji Babskiego Targu nie zabraknie również pokazu mody „Z Waszej szafy”, który poprowadzi stylistka Paulina Świdowska. W imprezie może wziąć udział każdy, kto chce pozbyć się zbędnych ubrań czy dodatków lub po prostu kupujących wstęp jest bezpłatny. Impreza odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia, w godz. 11.00-15.00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Pobiedziskach. Nie zabraknie także wielu atrakcji towarzyszących. Środki zebrane z opłat wpisowych w całości przeznaczone będą na cel charytatywny.

MIKOŁAJKOWE CZYTANIE. Najmłodszych zapraszamy na Mikołajkowe Głośne Czytanie Bajek do Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie, które odbędzie się 2 grudnia, o godz. 11.00. Gościem specjalnym grudniowego spotkania z dziećmi będzie aktorka Edyta Jungowska, która popularność zdobyła dzięki roli siostry Bożenki w serialu „Na dobre i na złe”. Edyta Jungowska jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Jej pierwszy sukces teatralny to rola Panny Maliczewskiej w spektaklu „Zapolska, Zapolska”, w reżyserii Adama Hanuszkiewicza w 1990 roku. Artystka dwukrotnie zdobyła nagrodę na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. W 2004 roku odcisnęła swoją dłoń w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach. Od kilku już lat jest również właścicielką wydawnictwa Jungoffska wydającego audiobooki oraz książki dla dzieci i młodzieży. Uczestnictwo w niedzielnym czytaniu bajek jest bezpłatne, za okazaniem zaproszenia, po którego odbiór można się zgłaszać do biblioteki w Suchym Lesie. **(opr. ts)**

Drogi do Niepodległości w Mosinie

„Nasza droga do niepodległości” – to tytuł wystawy przygotowanej przez Galerię Sztuki w Mosinie z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Dla Mosiny, jak dla całej Wielkopolski, ważniejsza jest ta druga data. Bo to przecież dopiero powstanie przyniosło niepodległość naszemu regionowi. Dlatego większość pamiątek zgromadzonych na wystawie związana jest właśnie z Powstaniem Wielkopolskim. Można

tam obejrzyć fotografie i dokumenty powstańców związanych z ziemią mosińską. Są też mundury, broń, przedmioty i ubrania używane sto lat temu.

– Zależało nam na tym, aby przybliżyć mieszkańcom naszą historię. Chcielibyśmy im pokazać, ilu wspaniałych mosińców brało udział w powstaniu i jakie są ich historie. Często się bowiem zdarza, że nawet rodziny nie znają swoich przodków, przyjaciół i znajomych. Wystawa ma przy tym edukacyjny

charakter, ponieważ chcemy na nią zaprosić szkoły i wszystkich, którzy są zainteresowani powstańczą tematyką – mówi Dorothea Strzelecka, dyrektor Galerii Sztuki w Mosinie. Uzupełnieniem wystawy jest książka „Powstańcy Wielkopolscy z Mosiny i okolic” wydana przez Bibliotekę Ziemi Mosińskiej. Wystawę w Galerii Sztuki w Mosinie można oglądać do końca stycznia 2019 roku.

Maciej Maliński

(Telewizyjna Powiatowa17.)

POWIATOWE WĘDROWKI TRAMPKA I TENISÓWKI



TRAMP-ek: Hej Tenisówko, jakie masz plany na dzisiejszy andrzejkowy wieczór?

TeniSówka: Dziś mam w planach tradycyjny wieczór z wróżbami i obowiązkowo lanie wosku, ale pozostałe dni weekendu spędzę poza domem, jak zawsze aktywnie.

TRAMP-ek: No nie mam co do tego wątpliwości tylko pozostaje pytanie czy bardziej na sportowo czy może bardziej kulturalnie?

TeniSówka: W sobotę w Swarzędzu wezmę udział w zbiórce krwi organizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu oraz Swarzędzką Jedynkę a wieczorem wybieram się na Świąteczny Pokaz Iluzji organizowany w sali widowiskowej w Konarzewie. A Ty Trampku jakie masz plany na andrzejkowy weekend?

TRAMP-ek: Ja mam zamiar odwiedzić Festyn Mikołajkowy organizowany w Szkole Podstawowej w Komornikach. Myślę, że warto z uwagi na planowane atrakcje ale przede wszystkim ze względu na organizowaną licytację i loterię fantową, z której dochód będzie przeznaczony na operację i leczenie chorego chłopca. Później chcę pojechać do Lubonia, aby tradycyjnie zagrać w turnieju piłkarskim Luboń Cup. Tam młodym piłkarzom ambicji i woli walki nigdy nie brakuje.

TeniSówka: Więc Ty również Trampku jak zwykle aktywnie!
TRAMP-ek: Dobrze wiesz Tenisówko, że w powiecie poznańskim nie ma szans na nudę.

TeniSówka: Wiem, wiem. I dlatego powoli już zaczynam przeglądać kalendarium na stronie powiatu poznańskiego, żeby dobrze zaplanować Mikołajki i okres przedświąteczny.

TRAMP-ek: Z tego co już sprawdzałem to jak zawsze będzie z czego wybierać, ale mimo to trzeba śledzić je na bieżąco, bo wciąż pojawiają się w nim nowe wydarzenia.

TeniSówka: Ja na pewno odwiedzę kiermasze świąteczne i warsztaty szydełkowania bombek choinkowych. W całym powiecie jest ich mnóstwo.

TRAMP-ek: Ja też mam w planach odwiedzić jarmarki i kiermasze świąteczne a oprócz tego wybiorę się na Otwarte Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego w Badmintonie, które odbędą się w Puszczykowie.

TeniSówka: Wiadomo, sportu nie może zabraknąć. Tylko pamiętaj Trampku żebyśmy sobie zarezerwowali czas na wspólnie pieczenie i ozdabianie świątecznych pierników.

**Agata TeniSówka Skowron
Ziemowit TRAMP-ek Małag**



Ta jesień należała do Dumy Swarzędza

Piłkarze grupy wielkopolskiej IV ligi zakończyli rundę jesienną. To najwyższa klasa rozgrywkowa, w której występują drużyny z powiatu poznańskiego. Na półmetku rywalizacji największą radość do radości mają trenerzy oraz zawodnicy Unii Swarzędz. – Z jednej strony trzecie miejsce w tabeli, to na pewno powód do dumy. Z drugiej, były mecze, w których niepotrzebnie straciliśmy punkty. Zwłaszcza w końcówce rundy. Gdyby nie to, nasza strata do prowadzącego Lubuszanina Trzcianka, byłaby mniejsza – mówi trener Patryk Kniat. W tym momencie ta strata wynosi osiem punktów. To dużo i mało. Dużo, bo lider gra równo. Mało, bo w grupie rywalizuje aż dwadzieścia drużyn i okazji do zniwelowania tych strat wiosną będzie naprawdę sporo.

– Walka o awans? Presji na pewno w klubie nie ma. Staramy się kierować zdrowym rozsądkiem. Gramy wychowankami lub zawodnikami mocno związanymi z naszym klubem oraz miastem. Nie dysponujemy też wielkim budżetem. Staramy się działać profesjonalnie, ale nie zapominamy, że jesteśmy klubem amatorskim – podkreśla szkoleniowiec. Jesienią jego podopieczni wygrali jedenaście spotkań. Unia kapitalnie czuła się zwłaszcza na swoim boisku, które przez długi czas było twierdzą nie do zdobycia. Dopiero w przedostatniej kolejce tę



Fragment spotkania Unia Swarzędz – Kotwica Kórnik.

twierdzą zdobyła Obrą Kościan. – Ten mecz potwierdził stare piłkarskie powiedzenie, że niewykorzystane sytuacje się mszczą – dodaje Jan Piechota, rzecznik prasowy klubu z powiatu poznańskiego.

Atutu własnego obiektu w tej rundzie nie miała Kotwica Kórnik. Zespół z powiatu poznańskiego z powodu remontu boiska, przez całą jesień musiał grać na wyjazdach. A w delegacjach o punkty zdecydowanie

trudniej niż na własnym stadionie. W efekcie, na półmetku rywalizacji Kotwica zajmuje dwiętnaste miejsce w tabeli, tylko z czterema zwycięstwami na koncie. Przeciętne wyniki sprawiły, że w połowie października doszło w Kórniku do zmiany na trenerskim stołku. Drużynę przejął wtedy Piotr Sołtysiak, który ostatnie lata spędził w zespole Juna Trans Stare Oborzyska. – Duże doświadczenie tego szkoleniowca daje wiarę w dobre wyniki zespołu – tak uzasadnia tę decyzję w klubie.

Największą wiarę w awans w ligowej tabeli daje jednak przede wszystkim perspektywa gry na własnym boisku. Wyżej notowana w zreformowanej IV lidze jest w tym momencie Tarnovia Tarnowo Podgórne. Zespół, w którym grają m.in. byli reprezentanci poznańskiego Lecha, Zbigniew Zakrzewski, Błażej Telichowski oraz Bartosz Ślusarski, jest obecnie sklasyfikowany na dziesiątym miejscu. Ten pierwszy jest zresztą najsukceszniejszym zawodnikiem swojej drużyny. Tarnovia gra ze zmiennym szczęściem, ale ze spokojem może oczekiwać wiosny. – Były mecze, które powinny się zakończyć naszymi zwycięstwami, jednak niuanse zdecydowały o zwycięstwach przeciwników. Wiosną wrócimy jednak silniejsi – zapewniamy w Tarnowii. Ta wiosna zapowiada się zresztą bardzo ciekawie. **Tomasz Sikorski**

Pojawiła się nadzieja



Fot. – Kotwica Kórnik

W powiecie poznańskim w piłkę nożną grają również panie. Honoru naszego regionu broni przede wszystkim występująca na co dzień w I lidze Kotwica. Runda jesienna nie była jednak zbyt udana dla dziewczyn z Kórnika. Zespół źle wszedł w sezon, przegrywał, tracił mnóstwo goli, czego konsekwencją była zmiana na stanowisku trenera. W połowie rozgrywek, Hannę Sokół, która wprowadziła drużynę na zaplecze ekstraklasy, zastąpił Piotr Siudziński, do tej pory bardziej kojarzony z kobiecym futsałem. Ta roszkada niewiele zmieniła, bo zespół nadal nie potrafił wygrywać.

Przełamanie przyszło dopiero w ostatniej serii spotkań, kiedy to Kotwica pokonała 2:1 Sztorm Gdańsk. I to na boisku rywalek. – To zwycięstwo podniosło drużynę na duchu i dało nadzieję na dalszą owocną pracę – informują w klubie. Warto

w tym momencie dodać, że z powodu remontu boiska w Kórniku dziewczyny przez całą jesień musiały grać na wyjazdach lub korzystać z boiska w Kleszczewie. Radość z awansu na szczebel centralny została zatem nieco zmażona. Jest jednak szansa na to, że wiosną będzie już zdecydowanie lepiej.

Pierwszoplanową postacią w zespole z Kórnika jesienią była Martyna Boguszyńska, która jedenastokrotnie zdołała pokonać bramkarki rywalek. I oby to właśnie ona poprowadziła wiosną swoje koleżanki do kolejnych zwycięstw, które pozwolą Kotwicy utrzymać się na I-ligowym poziomie. Powiat poznański w rozgrywkach kobiecych reprezentuje także Lipno Sztęszew. Dziewczyny z tego klubu grają w II lidze, w grupie wielkopolskiej. I grają ze zmiennym szczęściem, bo w połowie sezonu zajmują dziesiąte miejsce w tabeli. **(ts)**

Z Luboń Cup do dużej piłki



Fot. – Luboń Cup

Ponad półtora tysiąca młodych piłkarzy weźmie udział w dziewiątej edycji halowego turnieju Luboń Cup, wspieranego m.in. przez powiat poznański. Na ten rok szkolny zaplanowano aż dziesięć imprez. Dwie pierwsze już się odbyły. W hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rywalizowały dzieci z rocznika 2010 oraz 2011. W gronie 8-latków zdecydowanie najlepszą okazała się ekipa UKS Śrem. Z kolei wśród chłopców o rok młodszych triumfowali Błękitni Owińska.

Wkrótce do rywalizacji przystąpią kolejne roczniki. – Następny turniej zaplanowaliśmy na 2 grudnia. Zagrają wtedy chłopcy urodzeni w 2009 roku – mówi Marek Giese, organizator turnieju. – Kto do nas przyjeżdża? Można powiedzieć, że drużyny z całej zachodniej Polski. W tym roku pierwszy raz zgłosił się też zespół z zagranicy, a kon-

kretnie z niemieckiego Hanowuru. W sumie zagra u nas ok. 140 drużyn w pięciu kategoriach wiekowych – dodaje. Warto dodać, że w Luboń Cup rywalizują kluby, akademie czy też szkoły piłkarskie.

– To sprawia, że poziom imprezy jest naprawdę wysoki. Przez nasz turniej przewinęło się sporo chłopców, którzy obecnie występują w zespołach juniorskich poznańskiego Lecha czy też Warty i zaczynają powoli wchodzić do dorosłej piłki. Na trybunach, podczas turniejowych zmagani są również skauci z różnych poważnych klubów, którzy starają się wyłapać tych najzdolniejszych – mówi Marek Giese. Zmagania młodych piłkarzy obserwuje także spora grupa kibiców. – To głównie najbliżsi zawodników, ale jest ich naprawdę sporo i tworzą kapitalną atmosferę – dodaje.

Tomasz Sikorski

Nieźła pozycja wyjściowa przed wiosną

Zimową przerwę mają również piłkarze klasy międzyokręgowej. Na tym poziomie rozgrywek, w trzech grupach wielkopolskich występuje aż siedem drużyn z powiatu poznańskiego. W grupie zachodniej najwyższą notowaną ekipą jest GKS Dopiewo, który pierwszą część sezonu zakończył na trzeciej pozycji. – Jaka to była dla nas runda? Pełna kontuzji i rotacji w składzie. Nie uniknęliśmy też wpadek, bo w dwóch meczach punkty traciliśmy w samych końcówkach. Moim zdaniem stać nas na więcej, niż to pokazaliśmy jesienią – mówi prezes Krystian Grzegorzewicz.

Po pierwszej części sezonu GKS traci do prowadzącej Pogoni Lwówek aż dziesięć punktów. Ma jednak jeden mecz zaległy. – Pogoń to bardzo wyrównany i mocny zespół. Bez wątplenia to też główny faworyt do awansu. My jednak o ten awans spróbujemy powalczyć. W pierwszym meczu z Pogonią zremisowaliśmy. Zimą będziemy chcieli wzmocnić się dwoma solidnymi zawodnikami i postaramy się zniwelować straty – dodał prezes. Wysoko w tabeli, bo na piątym miejscu, jest także Akademia Reissa OSiR Baranowo.



Fot. – Anna Skalska

Piłkarze z Pobiedzisk grają w gr. wschodniej klasy międzyokręgowej.

– W pierwszej części rozgrywek byliśmy bardzo skuteczni. Zdobyliśmy 29 goli. Tylko Wiara Lecha Poznań i Pogoń Lwówek mogą się pochwalić lepszą ofensywą. Jedyne gra obronna wymaga uszczelnienia, gdyż 17 straconych bramek nie stawia nas w czołówce tej kategorii – można przeczytać na stronie klubu. W grupie zachodniej grają także Grom Plewiska oraz Lipno Sztęszew. Te dwa zespoły plasują się jednak w drugiej części tabeli. Grom jest

obecnie dziewiąty, a Lipno zajmuje czternastą lokatę.

Trzy inne zespoły z powiatu poznańskiego grają w grupie wschodniej. Tam najlepiej spisują się piłkarze Huraganu Pobiedziska, którzy piłkarską jesień zakończyli efektywną wygraną 5:1 z Vitcovią Witkowo. – Tym samym podopieczni trenera Pawła Kutyni „przezimują” na czwartym miejscu w ligowej tabeli, z sześcioma oczkami straty do lidera, czyli Wełny Skoki – informują w klubie z

Pobiedzisk. Tuż za Huraganem plasuje się Concordia Murowana Goślina.

– Pomimo bardzo słabego początku sezonu odrodziliśmy się i na koniec rundy wskoczyliśmy do pierwszej szóstki – można przeczytać na stronie klubu, który od ośmiu spotkań nie zaznał goryczy porażki. Concordia to też przede wszystkim zespół doskonale czujący się na własnym boisku. – Na boisku przy Mściszewskiej zagraliśmy siedem spotkań. Odnieśliśmy tam cztery zwycięstwa i zanotowaliśmy trzy remisy – wlicza klubowy statystyk.

Nieźła w tej grupie radzą sobie także piłkarze Lechii 1922 Kostrzyn, którzy na ten moment zajmują siódme miejsce w tabeli. W niej panuje zresztą spory ścisk, bo Lechia do zespołu z Pobiedzisk traci zaledwie trzy punkty. Wiosną wszystko zatem będzie możliwe. W trzeciej grupie klasy międzyokręgowej, drużyny z powiatu poznańskiego nie grają. Do IV ligi awansują tylko zwycięzcy poszczególnych grup. Być może będzie to ktoś z powiatu poznańskiego, bo kilka ekip ma nieźłą pozycję wyjściową przed rundą wiosenną.

Tomasz Sikorski